

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziela od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

S. P.

## Franciszek Wereszczyński,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł 30 lipca w wieku lat 46. Pochowany został na cmentarzu po-Bernardyńskim.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 31 lipca.  
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii panowała bardzo ożywiona działalność wywiadowcza. Podczas ponownych ataków nieprzyjacielskich na Merris, miejscowość ta pozostała w ręku nieprzyjaciela.

Na północ od Albert i na południe od Sommy toczyła się wczesnym rankiem silna walka ogniowa. Dzień minął bardziej spokojnie.

Grupa wojsk niemieckie następcy tronu.

Na głównym polu bitwy w dniu 29 lipca pomiędzy Hartenne a Fere-en-Tardenois piechota nieprzyjacielska po porażce, poniesionej w dniu 29 lipca, była wczoraj nieczynna.

Przed Saponay został odparty gwałtowny atak częściowy nieprzyjaciela. Pomędzy Fere-en-Tardenois a lasem Menniere Francuzi i Amerykanie zaatakowali ponownie około południa w gęstych szeregach. Ich ataki krwawo nie powiodły się. Również w samym lesie złamało się sześciokrotnie powtarzane natarcie ze strony nieprzyjaciela.

Nasza piechota wielokrotnie ścigała pobitego wroga i umocniła się na terenie przed jego liniami.

Na wschód od Fere-en-Tardenois nieprzyjaciel wieczorem i podczas nocy wznowił bez powodzenia swe obfite ataki w straty ataki. Tak samo nie powiodły się nieprzyjacielskie ataki częściowe około Romigny.

W ciągu walk z ostatnich dni pochwyciliśmy przeszło 4000 jeńców. W ten sposób liczba jeńców, pochwycenych od 15 lipca, wzrasta do przeszło 24,000.

Wczoraj zestrzeliliśmy w rezultacie walk powietrznych 19 aeroplanów nieprzyjacielskich.

Lieutenant Löwenhardt odniósł 47-e i 48-e z kolei zwycięstwo powietrzne, lieutenant Boile zaś 27-e.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (31 ubm. Urzędowe) — Na froncie bitwy panował w ciągu dnia spokój.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 30 lipca.

Na włoskim teatrze wojny bezskuteczne nieprzyjacielskie salwy artylerji i ogień niszczący, skierowane na miejscowości na tyłach. Oberleutnant Linke Cranford zwyciężył w powietrzu po raz 27 my.

Na froncie albańskim nieprzyjaciel wznowił silne ataki na nasze pozycje na południowym brzegu Semeni i na grzbiecie w górę Mali-Silowes.

Usiłowania atakujących zostały udaremnione częściowo przez opór zaściany, częściowo przez dzielne kontrataki; na szczególną wzmiankę zasługuje budapeszteński bataljon ruszenia gospolitego III/29 i górno-węgierski (z Kassa) bataljon strzelców pogranicznych № 36.

Szef sztabu generalnego

KIJÓW (30 lipca Urzędowe). — O godzinie 2 po południu dokonany został zamach na generała - feldmarszałka von Elohorna i jego osobistego adjutanta, kapitana von Dressiera, w drodze z kasyna do mieszkania; w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania człowiek, jadący za nimi dorożką, rzucił bombę. Obydwaj zostali bardzo ciężko ranni. Wykonawca zamachu i woźnica zostali zaarrestowani. Dotychczasowe śledztwo wskazuje, że zamach pochodzi od stronnictwa socjalno-rewolucyjnego w Moskwie, poza którym, jak wskazuje doświadczenie, stoi koalicja.

BERLIN (31 ubm. Urzędowe). — Generał-feldmarszałek v. Elohorn zginął spokojnie 30 lipca o g. 10-ej wiecz. Do ciężkich ran lewej połowy ciała przyłączyły się pod wieczór kurcze sercowa. Środki, użyte w celu wzmocnienia serca, potrafiły zapewnić tylko przejściową ulgę.

Adjutant osobisty, kapitan v. Dressler, na niedługo przedtem zmarł również z powodu dużej utraty krwi.

Śledztwo wykazało dotąd, co następuje. Wykonawca zamachu, Borys Denski, 23-letni, jest mężem zaufania lewicy stronnictwa socjal-rewolucyjnego w Moskwie. Podobno dopiero przed kilku dniami przybył on stamtąd do Kijowa, poczem gdy od komitetu centralnego swego stronnictwa otrzymał polecenie zabicia generała-feldmarszałka.

Został on w tym celu zaopatrzony w okrągłą bombę, rewolwer i pieniądze.

KIJÓW (d. 30 ub. m. W. T. B.) — 23-letni wykonawca zamachu oświadczył podczas badania, iż pochodzi z gubernji Riazkańskiej w Rosji i przybył w poniedziałek z Moskwy do Kijowa z polecenia pewnego komitetu komunistycznego, aby zamordować feldmarszałka.

ZURYCH (29 ub. m. Tel. pryw.) — Pewne ukraińskie biuro telegraficzne rozpowszechnia w prasie neutralnej wiadomości o wielkich rozruchach włościańskich pod Kijowem; jakoby 75 tys. włościan maszeruje na miasto, wojska niemieckie cofają się przed nimi a hetman Skoropadski abdykował na rzecz jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przeciwko tej wyraźnie tendencyjnej, kolportowanej w interesie koalicji wiadomości występuje w «Züricher Post» szwajcarski major Brockmann, który świeżo powrócił z podróży do Ukrainy. Brockmann zamieścił obszerny artykuł, w którym stwierdza, że na Ukrainie panuje zupełny spokój. Odnosił on wrażenie, że po przebytych burzach, kraj kroczy ku spokojnej przyszłości.

BERLIN (30 ub. m. W. T. B.) — «Berl. Lok.» zaopatrzy w następujące uwagi komunikat berlińskiego biura Pet. ag. tel. co do niemiecko-rosyjskich układów w Berlinie:

«O ile jesteśmy poinformowani, rokowania te właśnie i co do kilku spraw politycznych doprowadzły do zupełnego ich wyjaśnienia, chociaż co prawda protokół układów nie jest jeszcze zakończony i podpisany.

Do liczby tych spraw należy, według naszych informacji, kwestja odłączenia się Estlandji i Lifflandji od państwa rosyjskiego, przeciwko któremu moskiewski rząd sowiecki, zgodnie z proklamowaną przezeń zasadą samookreślenia się, nie podnosi żadnych więcej zastrzeżeń.

Jak wiadomo, przedstawiciel berliński rządu moskiewskiego, p. Joffe, narazie odmówił przyjęcia deklaracji o odłączeniu się z rąk przedstawiciela lifflandzko-estlandzkiej Rady krajowej i odesłał go do urzędu spraw zagranicznych, który ze swej strony przesłał uchwałę Rady krajowej p. Joffe.

Jak dowiadujemy się, rząd sowiecki tymczasem pogodził się zasadniczo z tem odłączeniem się obydwóch prowincji i przesłał do Berlina odpowiednie oświadczenie.

To samo dotyczy szeregu innych kwestji politycznych, co do których nie istnieją już więcej zasadnicze sprzeczności; co do ich formy co prawda brak jeszcze ostatecznego

porozumienia, ale, przy dobrej woli, w ciągu krótszego czy dłuższego czasu powinno byłoby zostać osiągnięte.

KOWNO (30 ubm. Balt. Lit. Mitt.) Ilość wypadków cholerycznych w Petersburgu wciąż jeszcze wzrasta. «Berl. Lit. Mitt.» podejmuje za «Now. Petr. Gaz.», że 20 lipca zanotowano 170 wypadków cholery, dnia następnego — 209 wypadków.

SZTOKHOLM (30 ubm. W.T.B.) — Komendant Petersburga ogłosił, według gaz. «Ruskij Listok», odezwę do mieszkańców, nawołującą do niezwłocznego opuszczenia miasta, ponieważ wskutek cholery i głodu rozpaczliwa sytuacja miasta z dniem każdym się pogarsza.

Są poczynione kroki w celu wysyłania pociągów nadzwyczajnych, aby przewieźć mieszkańców do gubernji wologodzkiej i innych.

Według gazety «Ruskij Wiestnik» cholera szerzy się w Petersburgu z niesłychaną szybkością, ponieważ większość osób wskutek niezwykle wygórowanych cen drzewa opałowego pija nieprzygotowaną i zarażoną wodę.

WŁADYWOSTOK (30 ubm. W.T.B.) Czesi zajęli Simakowkę, o 200 wiorst na północ od Mikołajewska i zdobyli karabiny maszynowe, granaty i 20000 naboju.

Dezwa generała Horwata nakazuje wznowienie pracy wszystkim instytucjom administracyjnym, sądowym i finansowym w okręgu nadmorskim.

Odbywają się obecnie wybory do Rady miejskiej, podczas których rywalizują ze sobą 3 stronnictwa: bolszewików, umiarkowanych socjalistów, popierających rząd tymczasowy i kadetów, zwolenników Horwata.

W nocy do tymczasowego rządu syberyjskiego rząd angielski oświadczył, iż cele jego polegają na politycznym i gospodarczym przywróceniu Rosji, jak również przeprowadzeniu nieprzyjacielskich sił zbrojnych bez mieszania się do spraw wewnętrznych.

BUKARESZT (30 ubm. W.T.B.) — Jak donosi wychodząca w Jassach gazeta «Tribuna», zatargi, istniejące pomiędzy rządami rumuńskim a ukraińskim zostały usunięte.

Ukraina zręka się swych pretensji co do Besarabji, natomiast otrzymuje od Rumunii pewne ustępstwa gospodarcze.

BERLIN (30 lipca. W. T. B.) — Czytaj wojska niemieckie w czwartym roku wojny wyrażają się w liczbach następujących. Odebrano od nieprzyjaciela i okupowano przez wojska niemieckie: na wschodzie 198,256 kil. kw., we Włoszech 14,423, na froncie zachodnim 5323 (opuszczony teren nad Marną został odliczony), naogół 218,002 kil. kw. Poza tem wojska niemieckie pomogły oczyścić od nieprzyjaciela, ewent. od band zbójceckich: w Finlandji 37,360 kil. kw., na Ukrainie 452,033, na Krymie 25,727. Zdobyć wynosi: 7,000 dział, 24,600 karabinów maszynowych, 751,972 karabinów, 2,867,500 pocisków artyler., 102,250,900 naboju piechoty, 2,000 latawców, 200 balonów captif, 1,705 kucharz polowych, 300 tanków, 3000

lokomotyw, 28,000 wagonów kolejowych, 65,000 wozów.

Liczba jeńców wziętych do niewoli w czwartym roku wojny wynosi 838,500. W ten sposób ogólna ilość jeńców osiągnęła prawie cyfrę 3 $\frac{1}{2}$  milionów.

BERLIN (30 ub. m. Tel. pryw.) — Wczoraj wieczorem po ośmiogodzinnej ciężkiej chorobie zmarł ambasador turecki Hakki pasza.

WIEDEN (29 ub. m. W. T. B.) — Izba panów uchwaliła dzisiaj przewidzieć budżetowe, poczem rozpoczęła wakacje letnie.

## Rocznica.

Dzisiaj wstępujemy w rok piąty wielkiej wojny światowej.

Gdy się zaczęła, olbrzymia większość ludzkości przekonana była, iż potrwa ona nie dłużej niż rok jeden, przytaczano nawet bardzo uczone wywody, zdaje się, oparte na olbrzymiej, skrzętej pracy Blocha, a dowodzące na podstawie cyfr, że ekonomicznie żadne państwo świata wytrzymać nie zdoła dłużej niż kilka miesięcy. Sceptycy tylko z niedowierzaniem kiwali głowami, ale największy bodaj pesymista nie był w stanie przewidzieć smutnej rzeczywistości. Rzeczywistość ta obaliła wszystkie papierowe teorie; minął rok, minął lat szereg, każdy następny witaliśmy przepowiednią: ten już będzie napewno ostatnim! Przepowiednie te jakoś ziszczyć się nie chciały, przeciwnie, z europejskiej — wytworzyła się wojna światowa, zaszły różne jeszcze komplikacje i niespodzianki, jak np. rewolucja rosyjska, która olbrzymie państwo zamieniła w kupę gruzów, a oto końca nie widzimy wciąż i, przynajmniej to szczerze, dziś na progu piątego roku również jesteśmy pod tym względem ciemni, jak przed czterema laty, w chwili wybuchu tej największej katastrofy dziejowej.

Zamiast więc w przyszłość zwracać wzrok, powtarzając prorocтва, które, bardzo może ponętne, stałe niestety zawodziły, zapytajmy się raczej, jakie doświadczenia przyniosły nam te cztery lata krwawych zapasów.

Po pierwsze wypadnie nam skonstatować, że olbrzymia większość ludzkości, wszystkich krajów, stanowczo była i jest usposobiona pokojowo. A to bynajmniej nie skutkiem tylko wyczerpania, nastroj pokojowy objawił się od dnia pierwszego wojny w przewidywaniach, życzeniach rychłego końca, w modlach gorących, zasylanach we wszystkich świątyniach chrześcijańskich i niechrześcijańskich o rychły pokój.

Drugą niespodzianką, którą sprawiła nam wojna, to odkrycie, rzecz można, niespożytych wprost pokładów siły i energii drzemających w każdym niemal narodzie. Jeżeli na początku wojny przewidywano, że skończyć się ona musi za kilka miesięcy skutkiem wyczerpania środków, to takie przewidywania oparte przecie były na bardzo poważnych danych.

Tymczasem, jak się rzekło, rzeczywistość wykazała, że przy odpowiednim wysiłku, siły te dają się mnożyć niemal w nieskończoność.

A teraz następuje się uwaga: gdyby te olbrzymie zasoby siły i energii tkwiące w nas połączyły się w jedno z owym pragnieniem pokoju, które podziela niewątpliwie ogromna większość ludzkości, czy przez to samo wojna nie stałaby się niemożliwą?

Istotnie; do tego jednak trzeba bardzo dużo, do tego trzeba więcej niż zwycięstwa nad przeciwnikiem — trzeba zwycięstwa nad samym sobą, nad instyktami nienawiści, chciwości, egoizmu tkwiącego w każdym człowieku.

Czy takie zwycięstwo jest możliwe, czy nie jest tylko mrzonką idealistów? Być może. Jedno atoli stwierdzić należy, że podobnie jak w przyrodzie istnieje periodyczny przypływ i odpływ, tak i w duszy ludzkiej jednostki, jako też w duszy zbiorowej obserwować możemy wzbieranie złych namiętności, poczem w końcu nastąpić musi reakcja i zatryumfować dobro.

Dotychczas, niestety, przyznać musimy, że moment ten zwrotny jeszcze nie nastąpił, przeciwnie, fale namiętności coraz wyżej, coraz potężniej się wznoszą, gotowe porwać i i zalać najspokojniejszych nawet.

Cóż robią doświadczeni ludzie, gdy na brzegu morskim zaskoczy ich nagle wzburzona fala przypływu? Oto podają sobie ręce i tak tworząc jak gdyby żywy łańcuch stawiają opór największej wrogiej potęgze, która pojedynczo każdego z nich porwałaby i uniosła w głębinę.

Jest w tem i dla nas nauka w tych ciężkich czasach doświadczenia podajmy sobie dłoń braterską jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, utwórzmy taki łańcuch żelazny na przekór wrogim potęgom, a wytrwamy... nawet gdyby ten piąty rok wojny nie miał być — ostatnim.

J. O.

## „Państwo moskiewskie“.

Na podstawie informacji, czerpanych z pism rosyjskich, «Dziennik Kijowski» zamieszcza artykuł, charakteryzujący obecny stan rzeczy w Rosji; przytaczamy z niego zuważniejsze ustępy:

Z pism rosyjskich, które pomimo przerwania komunikacji pocztowej, przecie różnymi drogami do Kijowa dochodzą, dowiedzieć się możemy, jak wygląda życie pod socjalistycznymi rządami «sowieców» bolszewickich. Wyznanie Lenina, iż Rosja przestała być wielkim mocarstwem, najpełniej jest zgodne z prawdą. O chaosie panującym we wszystkich dziedzinach życia rosyjskiego, o głodzie, nekającym ludność większych miast rosyjskich, a nawet ludność wiejską w wielu miejscowościach, również zbyt wiele się rozpowiada.

Nie dość tego, że Rosja, od której odrywają się coraz to nowe prowincje, przestała być wielkim mocarstwem, że znajduje się w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych, że cały jej aparat państwowy został do szczerunku zniszczony przez «sowieć», że to, co się nazywa «rządem» Rosji, nie jest uznawane przez większość partii politycznych i szerokie koła społeczne — cały obraz upadku niedawno jeszcze potężnego mocarstwa wschodniego staje się wyrazisty, gdy zwrócimy uwagę na rosyjskie masy ludowe i stwierdzimy powrót tych mas do pierwotnego stanu barbarzyństwa.

«Dzień», «Nowaja Żizn», «Swobodnaja Rossija» i inne pisma, podają fakty, ilustrujące obyczaje dzisiejszej wsi rosyjskiej, porzuceniu samej sobie. Mordy, rabunki, samosady i «wyroki», ferowane przez t. zw. «sady ludowe», powołane do zastąpienia dotychczasowego sądownictwa, budzą dreszcz zgrozy i niemożliwe są nawet w kraju Zulusów. Lud, wymarzony w mecie przez swą inteligencję rewolucyjną, przeistoczył w «bant głupia Steńki Razina i Puchaczewa».

Inteligencja rosyjska, rozmyślająca dziś «nad swemi grzechami», oskarża się wzajemnie i biada nad grzechami przeszłości rosyjskiej i ruiną swych ideałów. Ale inteligencja rosyjska wyrosła wszak z tego samego gniazda, co i lud rosyjski: może zdolna jest do postawienia diagnozy swej choroby, ale stał daleko jeszcze do odzyskania zdrowia. I inteligencja rosyjska, i ciemny lud, który, pozyskawszy wolność, dał folgę abrodniczym instyktom — jednakim zatrute są jadłem. Źródłem zaś tej trucizny szukać należy w mrokach przeszłości moskiewskiej bizantyjsko-tatarskiej, deprawującej i wypaczającej duszę ludzką i w pierwiastkach etnograficznych, których mieszaniną jest lud rosyjski. Puścizna przeszłości moskiewskiej, stykając się z ideałami nowoczesnymi, wytwarza pojęcia i czyny, niezrozumiałe dla ludzi Zachodu, niebezpieczne dla kultury i cywilizacji.

Stan dzisiejszy Rosji, stan gwałtu wewnętrznego, trwać może przez czas nieokreślony, długo jeszcze zakazując

dokoła atmosferę miazmatami «bolszewizmu». Nic więc dziwnego, że zdrowsze i kulturalniejsze kraje, należące do byłego imperjum carów, ratując się od gangreny, toczącej Rosję — odrywają się od niej w ten lub inny sposób i wytwarzają nowe organizmy państwowe.

Odcięta od zachodu i południa, od Bałtyku i od morza Czarnego, Rosja staje się tylko Wielkorusją, czyli Moskwą dawną. I kto wie, czy tworząc się republiki: baszkirska i tatarska, nie odsuną jej od pasma gór Uralskich. Rosja-Moskwa «powraca do domu», przeistaczając się w państwo narodowe plemienia wielkorusyjskiego. I proces ten odbywać się musi nieprzerwanie, jeżeli oczywiście ingerencja obca we własnym interesie procesu owego nie przerwie. Sama zaś Moskwa «sowiecka» bezsilna jest, aby zapobiec rozwojowi wypadków.

## Sprawy polskie.

### Aresztowania działaczy polskich w Rosji.

Po dokonanej rewizji nocnej aresztowano w Petersburgu w mieszkaniu własnym znanego powszechnie działacza polskiego, Ksawerego Pusłowskiego. Aresztowano go podobno dlatego, że poręczył za kogoś, kto słowa nie dotrzymał i zbiegł.

Pisma moskiewskie donoszą, że hr. Szembek, pełnomocnik polskiego komitetu obywatelskiego, oraz p. Komorowski zostali aresztowani przez bolszewików pod zarzutem, że uprawiają spekulację, chociaż w gruncie rzeczy zakupywali tylko żywność dla zaspokojenia głodu cierpiących mas wygnańczych. Aresztowanie nastąpiło w Smoleńsku, wszelako aresztowanych zamierzono przewieźć do Moskwy, gdzie mają stanąć przed sądem ludowym.

### Pisma polskie w Moskwie.

Z pism polskich wydawanych dawniej w Moskwie, a zatem «Wieści z Polski», «Echo Polskie» i «Gazeta Polska» oraz «Trybuna», wychodzi obecnie tylko «Trybuna». «Echo Polskie» ma się ukazać ponownie. Wydawcą je będzie p. Lednicki. «Trybuna» stała się narazie mniej wojowniczą i nie występuje już tak ostro przeciw Rządowi Polskiemu i Radzie Stanu.

## Z Królestwa Polskiego.

### Z Ministerstwa zdrowia publicznego.

Na podstawie dotychczasowych pertraktacji Ministerstwa Zdr. Publ., Op. Społ. i Ochrony Pracy z niemieckimi władzami okupacyjnymi zostały przekazane polskim lekarzom powiatowym następujące gałęzie działalności lekarzy powiatowych:

- 1) Opieka nad dziećmi i matkami, a w szczególności walka ze śmiertelnością niemowląt;
- 2) Hygiena szkolna;
- 3) Hygiena rzemiosł;
- 4) Hygiena mieszkań;
- 5) Hygiena więzień;
- 6) Kontrola nad środkami spożywczymi w tym zakresie, w jakim jest teraz stosowana przez niemieckich lekarzy powiatowych i przez urzędy kontroli środków spożywczych;
- 7) Nadzór nad aptekami i składami materiałów aptecznych;
- 8) Nadzór nad felczerami;
- 9) Nadzór nad akuszerkami;
- 10) Nadzór nad wszystkimi dentystami;
- 11) Działalność sądowo-lekarska;
- 12) Uświadamianie ludności w sprawach zdrowotnych;
- 13) Cenzura ogłoszeń, dotyczących lecznictwa.

Przekazano następnie lekarzom powiatowym do samodzielnego załatwiania wszelkie sprawy, dotyczące walki z gruźlicą i jaglicą.

Ponadto polskim lekarzom powiatowym przyznane zostały następujące działy: 1) wykonywanie opieki nad umysłowo chorymi, 2) ratownictwo, 3) zaopatrywanie w wodę, 4) prowadzenie statystyki sanitarnej, 5)

prace przygotowawcze w sprawie opieki nad inwalidami wojennymi, 6) dozór nad praktyką lekarską i czynnościami lekarzy w szpitalach publicznych, 7) dozór fachowo-techniczny nad stowarzyszeniami lekarskimi i higienicznymi.

Nareszcie przekazano władzom polskim dozór nad czynnością wszystkich towarzystw filantropijnych oraz inspekcję fabryczną.

Ministerstwo zdrowia publicznego przygotowało następujące projekty ustaw, jakie wejdą do Rady Stanu:

- 1) ustawa o szczepieniu ospy,
- 2) zwalczaniu chorób zakaźnych,
- 3) o zwalczaniu gruźlicy,
- 4) o surogatach,
- 5) o dozorcze nad produktami spożywczymi i przedmiotami użytku.

### Szkola podchorążych w Ostrowiu.

Dnia 28 lipca odbył się w Ostrowiu uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w szkole podchorążych.

Akt poprzedziła msza polowa, odprawiona przez ks. kapelana Kwapińskiego, który w podniosłym przemówieniu, skierowanem do absolwentów, zobrazował zadania i obowiązki żołnierza polskiego, jako obywatela i obywatela kraju, w końcu zaś udzielił, z upoważnienia mons. Ratti'ego, wojskowym szkołom polskim błogosławieństwa papieskiego.

Na nabożeństwie, podczas którego chór szkoły podchorążych odśpiewał mszę Gounoda, byli obecni: gen. Barth z adjutantem kap. Iwanowskim, inspektor szkół wojskowych, pułk. Berbecki, brygadier Minkiewicz, jako zastępca komisji wojskowej, ks. Franciszek Radziwiłł i brygadier Januszajtys, dowódcy pułków I-ej brygady, majorowie Udałowski i Zarzycki, kierownik szkoły podoficerskiej, kap. Bobrowski z komendantami kompanii i inni.

Po uroczystości kościelnej, zakończonej hymnem «Boże, coś Polskę», odczytał kap. Iwanowski listę nowomianowanych 73 podchorążych, którzy ukończyli szkołę, poczem odbyła się przy dźwiękach orkiestry I-ej brygady defilada wojskowa.

## Dokoła wojny.

### Sprawy finansowe.

AMSTERDAM (30 ub. m. W.T.B.) — Do «Allg. Handl.» donoszą z Londynu, że Bonar Law wniosł we czwartek do Izby gmin projekt kredytu w wysokości 700 milionów funtów st. Jest to najwyższy żądany od początku wojny kredyt. Suma ta wystarczy na prowadzenie wojny do końca października.

WASZYNGTON (30 ub. m. Renter). Amerykański departament państwowy zaaprobował udzielenie pożyczki Chinom przez bankierów amerykańskich. Jak mówią, pożyczka wynosi 50 mil. dolarów. Pertraktacje w sprawie wspólnego udziału w niej bankierów angielskich, japońskich i francuskich postępują.

### Lotnik Menckhoff.

Donoszą, że jeden z najwybitniejszych lotników niemieckich, lejtant Menckhoff, nie wrócił ze wlotu. Latawiec jego wylądował po za liniami wojsk koalicyjnych. Los Menckhoffa nie jest znanym.

## Austro - Węgry.

### Jeszcze o list cesarza do króla rumuńskiego.

WIEDEN (29 ub. m. W. T. B.) — Hr. Czernin zbijał w Izbie panów twierdzenia pewnej części prasy co do listu cesarza Karola do króla rumuńskiego i oświadczył, że krok ten został dokonany z jego rady i pod jego całkowitą odpowiedzialnością ministerjalną. W Brześciu Czernin otrzymał z dobrego źródła informację, że król rumuński zaczyna pojmować, że jest w sytuacji izolowanej i dającej mało widoków na przyszłość i że szuka on dróg do wejścia w kontakt z cesarzem Karolem. «Zakomunik-

wałem o tem życzeniu króla rumuńskiego — mówił Czernin — ep. sekretarzowi stanu v. Kühlmannowi i poradziłem cesarzowi dokonać kroku, który stał się już wiadomym. Miało to ten skutek, że uniknęło się ostatniej rozpaczliwej walki ze strony Rumunów, i że doprowadzono natychmiast do pokoju. (Ożywione uznanie). Hr. Czernin powtórzył raz jeszcze, że przyjmuje na się całkowitą odpowiedzialność za ten krok. Nie jest zadaniem dyplomacji prowadzenie walki z pewnymi własnymi ofiarami aż do całkowitego unicestwienia przeciwnika, natomiast zadaniem dyplomacji jest osiągnięcie możliwie rychło honorowego pokoju (ożywione uznanie i oklaski).

## Anglja.

### Asquith ma wejść w skład rządu.

Korespondent kopenhaski «Voss. Ztg.» komunikuje, iż wejście Asquitha w skład rządu jest uważane za zapewnione.

Nie obejmie on prawdopodobnie żadnej teki, a tylko stanowisko lorda kanclerza.

Współdziałanie jego z rządem obecnie nastąpi wyłącznie pod tym kątem widzenia, że wyznaczone na jesień r. b. wybory do Izby gmin winny się odbyć bez walk partyjnych, jako wyrażnie «wybory wojenne». Ma być przez to wyrażona jednomyślna, stanowcza decyzja kraju co do zwycięskiego zakończenia wojny.

## Ameryka.

### Prześlakę żargonowi.

BERN (29 ub. m. Voss. Ztg.) — W niektórych wschodnich stanach Ameryki rozpoczęła się walka z żargonem żydowskim. Żądają usunięcia tego żargonu z użytku w Stanach Zjednoczonych, ponieważ widzą w nim podobieństwo do języka niemieckiego.

## Rosja.

### Nowe zarządzenia bolszewickie.

Na ulicach Moskwy rozlepiono plakat z referatem komisarza ludowego dla wojska i marynarki Trockiego. Zasady tego referatu mają wejść do konstytucji rosyjskiej.

Treść referatu jest mniej więcej następująca:

Międzynarodowe stanowisko Rzeczypospolitej Sowietów wymaga utworzenia potężnej armii, jaką utworzyć można tylko na podstawie obowiązkowej służby wojskowej. Ponieważ jednak burżuazja nie można dopuścić do szeregów armii, gdyż nie tylko nie chce ona bronić ojczyzny socjalistycznej przed grabieżcami cudzoziemców, ale gotowa ją każdej chwili zaprzęść, trzeba ją zmniejszyć do takich obowiązków obrony kraju, które nie mogą jej dać sposobności do zdrady.

W celu tedy wprowadzenia takiej przymusowej pracy burżuazji, rada komisarzy ludowych ogłasza następujące zarządzenia:

1) Równocześnie z powołaniem do wojska robotników i włościan, należy z burżuazji miejskiej i wiejskiej utworzyć pospolite ruszenie, używane do służby pomocniczej (do czyszczenia koszar, zamiatania ulic, kopania rowów i t. p.).

2) Od każdego przedsiębiorstwa prywatnego będzie pobierane na fundusz czerwonej gwardji składka miesięczna, odpowiednia do liczby niezamobilizowanych robotników i robotnic.

3) Na każdą rodzinę burżuazyjną, której członek usunął się od służby w krajowym pospolitem ruszeniu, ma być nakładana kara pieniężna od 3.000 do 1000.000 rubli na rzecz funduszu czerwonej gwardji. Aż do zapłacenia tej sumy (należy głowę tej rodziny trzymać w areszcie).

4) W przyszłości — aż do zaprowadzenia powszechnego obowiązku pracy, będzie zarządzana „registracja wszystkich żywołów pasywnych,

t. j. tych, które w Rzeczypospolitej nie wykonują funkcji dla społeczeństwa potrzebnej. Są to zwłaszcza owe warstwy poprzednim życiem zepsute, które są ogniskami spekulacji, rozpusty, zdrady. «Święte zadanie Rzeczypospolitej, otoczonej wokoło przez wrogów, — brami referat, podpisany przez Trockiego i zatwierdzony przez Lenina — wymaga starannego nadzoru klas robotniczych nad pasożytami i stworzenia dla nich takich warunków żywnościowych i mieszkaniowych, aby się oddali w kleszczę żelaznej dyktatury robotników i włościan».

### Riepin żyje?

Do «Stockh. Tid.» donoszą z Helsingforsu, że wiadomość o zgonie słynnego malarza rosyjskiego Ejlasza Riepina jest bezpodstawną.

## Sprawy ukraińskie.

### Odrzucenie niezależności cerkiewnej.

Donoszą z Kijowa, że mające poparcie w hetmanie Skoropadskim dążenia do uniezależnienia Kościoła na Ukrainie od synodu petersburskiego upadły, wskutek niechętnego stanowiska duchowieństwa ukraińskiego. Na sejmie duchowieństwa za niezależnością Kościoła na Ukrainie wystąpił metropolita Platon i nawet sam hetman Skoropadski, który wystąpił z dłuższą mową. Słynny arcybiskup Eulogiusz wystąpił ze zdaniem przeciwnym i dowodził, że mimo odpadnięcia Ukrainy od Rosji, zwierzchnictwo synodu pozostało w swej mocy. Większość obecnych podzieliła ten punkt widzenia i projekt upadł.

## Ze świata.

### Turoje o celach swych na Kaukazie.

BERLIN (30 ub. m. Tel. pryw.) — Z powodu rocznicy konstytucji cała prasa turecka zamieszcza wspólne oświadczenie, w którym celom politycznym Turcji na Kaukazie poświęcony jest następujący: Rząd turecki nie ma zamiaru przekraczać granicy, wykreślonej przez traktat brzeski, przeciwko chęci on usunąć niebezpieczeństwo, wynikające z zamachów na ład i porządek w kraju i na prośby mahometan z Kaukazu chce przyjąć im z pomocą, aby mogli oni wykorzystać swe prawo samookreślenia się.

## O istocie chorób zakaźnych

### i o powstaniu i zwalczaniu biegunki krwawej (dezynferji).

Podał

Dr. MINKIEWICZ,  
ord. lekarz szpitala Sawicz w Wilnie.

Wiemy z doświadczenia, że pewne choroby zakaźne zjawiają się w pewnych porach roku w większej ilości niż zwykle i łatwiej się rozszerzają. Do tego rodzaju chorób należy biegunka krwawa, która u nas się zjawia przeważnie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Dzięki Bogu nie jesteśmy dziś wobec tej choroby tak bezbronni jak niegdyś. Możemy je doskonale zwalczać i zwyciężyć. Do zwyciężenia tego nieprzyjaciela nie potrzebujemy ani prochu ani ołowiu, wystarczy trochę rozsądku i dobrej silnej woli, żeby spełnić dokładnie przepisy, podane nam przez ludzi kompetentnych.

Narówni z innymi chorobami zakaźnymi posiada krwawka swój zarazek, który musi przejść z jednego człowieka na drugiego, żeby mógł wywołać tę samą chorobę. — Uczynnym udało się odkryć ten zarazek. Jest to rodzaj najmniejszych ustrojów świata roślinnego z gatunku grzybków. Te drobno-ustroje są nadzwyczaj małe i są tylko dostrzegalne przez silnie powiększające szkła, mnożą się bardzo szybko, przyjmują, jak wszelkie żyjące ustroje, pokarm i wy-

dzielają bardzo silne jady, które zatrują człowieka, w którego ciele się znajdują.

Wszelkie objawy chorobowe jako to: ból głowy, gorączka, wymioty, biegunka itd. są spowodowane przez takie zatrucia. Wobec tego, że te «trujące grzybki» mają swe siedlisko w jelitach (kiszkach), więc przy każdym wypróżnieniu są wydzielane w wielkich ilościach. Niestety nie giną one natychmiast i z tego powodu wypróżnienia chorego mogą łatwo stać się źródłem zarazy. Ten nawet, który już wyzdrowiał, może jeszcze czas dłuższy wydzielać zarazki.

Jeżeli to wszystko jest nam znane, to z łatwością możemy przedsięwziąć sposób zarazania się. Wobec tego, że w biegunce krwawej małe wypróżnienia śluzowo-krwawe są bardzo częste, więc jest zrozumiałem, że bielizna, pościel i ręce chorego mogą być niemi zanieczyszczone. Jeżeli ktoś, odwiedzając takiego chorego, poda mu rękę, albo się dotyka pościeli, to może na swych palcach zebrać wielką ilość zarazków, które przez nieostrożność mogą się dostać do jego ust i być połknięte. Może on nie tylko siebie, ale i innych zarazić. Często muchy przenoszą zarazki, gdy wpięty usłają na wypróżnieniach chorego a potem obfadowane zarazkami przelecają na nasze ciała lub jedzenie. Jakim sposobem uniknąć zarazy i jej rozszerzenia staje się zupełnie jasnym.

Po pierwsze musimy dbać o to, żeby nie mieć na naszych rękach zarazków, powtórnie powinniśmy się starć o zniszczenie zarazków, uniemożliwienie dostępu muchom do wypróżnień. A więc przedewszystkiem jaknajczęściej myć ręce, a mianowicie przed każdym jedzeniem, żeby czystymi palcami nieść chleb do ust naszych. Wobec możliwości zanieczyszczenia wody, należy w czasie panowania krwawki pić tylko wodą przegotowaną. Ogrodowiznę i owoce należy o ile możebnie spożywać także po ugotowaniu, a przynajmniej po dokładnem umyciu w przegotowanej gorącej wodzie.

Mieszkanie należy utrzymywać w czystości. Wszelkie naczynia: wiadra, dzbanki itp. powinny stać nie na podłodze a na ławie. Jedzenie i chleb należy tak chować, żeby muchy nie miały do nich dostępu. Wogóle należy tępić muchy wszelkim sposobem, bo one mogą przenosić najróżnorodniejsze zarazki.

Dzielnice nasz powinien także być czysty. — Nie powinno być kupy gnoju i śmiecia w bliskości domu. Nawóz powinien być jak najprędzej wymieszany na pole, bo w nawozie muchy składają swe jaja. Studnia powinna być tak urządzona, że tylko za pomocą przycelowanego wiadra woźno było wodę czerpać. Nie jest dopuszczalnem, żeby każdy swoim wiadrem wodę czerpał, bo wiadro może być zanieczyszczone i może zarazić całą studnię.

Należy zwrócić specjalną uwagę na urządzenie wychodka. Nie można na to pozwolić, żeby każdy się wypróżniał, gdzie mu się podoba. Ten wstrętny zwyczaj musi być raz na zawsze skasowany.

Należy wykopać w odległości co najmniej 10 sążni od domu i studni, jamę głębokości mniej więcej 2 i pół arszynów, jamę należy przykryć ścielnie podłogą z desek, w której pozostawia się otwór mniej więcej na 14 cali kwadratowych. Ten otwór należy go każdorazowym nyciu wychodka ścielnie zamknąć za pomocą pokryw, żeby muchy do jamy nie mogły się dostać. Jeszcze lepiej gdy każdy swoje wypróżnienie zasypie paru łopatkami ziemi w jamie, przeto przykrywa on znacznie się zmniejszą i muchom dostęp jeszcze więcej się utrudni a nareszcie takim sposobem z ziemią przemieszanego i przetrawionego kału otrzymana się doskonałą mierzwą. (nawóz). Dzieci powinny używać garnka z pokrywą.

Jeżeli ktoś z domowników zachoruje, to należy naturalnie wezwać lekarza. W czasach panowania krwawki wszelkie rozwołanie jest podjęzane. Jeżeli szpital nie jest zbyt

odległy, to należy tam przewieźć chorego. Jeżeli w drodze następują wypróżnienia to należy je zbierać do garnka z pokrywą — żeby je pokazać lekarzowi i nie rozsiewać zarazków po drodze. — Garnek potem trzeba rozbić i głęboko zakopać. Słomę, na której chory leżał, należy spalić. — Jeżeli chory musi zostać w domu, to należy go pomieścić, gdzie nikt nie sypia, nie jada i gdzie się jedzenie nie gotuje. Wobec tego, że wkrótce chory tak słabnie, że nie jest w stanie siadać na garnek o własnych siłach, należy mu podsuwać odpowiednie płaskie naczynie. To naczynie powinno być parę razy na dzień obmywane wrzątkiem. Wypróżnienia należy zalewać t. zw. mlekkiem wapiennym, które ma własność zabijania zarazków — gdy codziennie jest świeżo przygotowane.

Do zrobienia mleka wapiennego bierze się kwartę niegaszonego wapna, zalewa się je 3 kwartami wody i po dokładnem wymieszaniu dodaje się jeszcze 3 kwarty wody.

Gdy wypróżnienia dłuższą chwilę stały zalane mlekkiem wapiennym, dopiero się je wylewa do jamy ogólnej. Wszystkie przedmioty, które mają styczność z chorym, należy obmywać wrzątkiem. Bielizna i pościel może być praną w rzece lub stawie tylko po gruntownem wygotowaniu z ługiem. Chory powinien mieć talerz, łyżkę itd. na wyłączny swój użytek. Kto pielęgnuje chorego, zmuszonym jest często go dotykać, podawać naczynie i t. d., ten powinien podwójnie się wystrzeżać, ten nie ma prawa ani krów dotykać, ani mieć do czynienia z przygotowywaniem jedzenia. Niech nikt nie odwiedza bez koniecznej potrzeby chorego. Jest to źle zrozumiana miłość bliźniego bez koniecznej potrzeby narażać siebie i swoich bliskich na zarażenie. Dostyc mamy dróg innych, by wykazać miłość bliźniego. Oprócz wyżej wymienionych zapobiegawczych przepisów i ostrożności, lekarze posiadają środek, zabezpieczający od zchorowania na biegunkę krwawą. Jest to szczepienie ochronne przeciw krwawce, podobnie jak szczepienie ospy. Szczepionka ochrania od zchorowania w przeciągu kilku miesięcy.

## KRONIKA.

### SALMBARZYWE.

Święt: Piotra w Okowach.  
Istra: M. B. Anielskiej.  
Pejczara: Znal. rel. św. Szczepiana.  
Wielki świątek — 4 13  
Zachód słońca — 7 59

### Z WILNA.

— O repertuar naszego teatru. Wystawiona ostatnio na scenie «Lutnia» krotokwila Magnusa «Wielki nieboszczyk» — ściągnęła liczną publiczność, żądając uciechy i rozrywek.

Chociaż sezon letni ma swe prawa, jednak wolelibyśmy częściej oglądać na jedynej scenie naszej, szczególnie w dobie obecnej, rzeczy swoje, historyczne, nieposzawione wartości literackiej, a zawierające jakoś ideę przewodnią. Farsy i utwory lekkie nie mogą wywrzeć wpływu do datniego na szerszą publiczność, tak chętnie garnącą się do teatru.

Wiemy, że zdobycie sztuk scenicznych połączone jest ze znacznymi trudnościami. Jednakże sprawa repertuaru jest rzeczą tak donosłą i mającą tak olbrzymie znaczenie, że należy zwrócić na nią specjalną uwagę.

Nie ubiegając się za nowiutkami teatralnymi, dawajmy publiczności naszej rzeczy zdrowe — chociaż przebrzmiałe, sięgajmy do arcydzieł naszej literatury dramatycznej, uprzedzając szerokim warstwom poznania utworów historycznych, świadczących o naszej przeszłości narodowej. Wtedy dopiero rzecz będziemy mogli, że pomimo piętrzących trudności, spełnimy godnie swój obowiązek i włożone na nas zadanie.

Przypuszczamy, że w sezonie zimowym organizowane będą specjalne

przedstawienia teatralne, z uwzględnieniem repertuaru odpowiedniego dla warstw jaknajszerszych. Jest to bowiem w chwili obecnej jedna z potrzeb najbardziej palących.

— **Teatr ludowy.** Piąte z kolei widowisko ludowe odbędzie się dwukrotnie w niedzielę nadchodzącą 4 sierpnia w gmachu po-cyrkowym

Będzie to wieczór kontuszowy, utrzymany ściśle w stylu, a składający się z odpowiednich utworów, zarówno wokalnych jak i scenicznych.

W dziele koncertowym usłyszymy arje z «Verbumobile», «Hrabiny» i «Strasznego dworna» w wykonaniu solistów z towarzyszeniem orkiestry.

Część drugą wieczoru wypełni komedia kontuszowa Henryka Sienkiewicza: «Zagłoba swatem», odszczepiająca się staropolskim humorem i werwą.

W scenie końcowej cały zespół wykona poloneza.

Bilety w cenie od 20 f. do 3 mk. nabywać można zawczasu w jadłodajni Stowarzyszenia Rzemieślniczego, w dniu zaś przedstawień od g. 10-tej rano w kasie teatru ludowego.

— **„Z Lutni”.** (Teatr Polski). W nadchodzącą niedzielę, 4 bm., na scenie «Lutni» zostanie odegrana arcywesoła komedia «Małż z grzeczności» w 3 akt. A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego, ciesząca się ogromnym powodzeniem w zeszłym sezonie zimowym.

Bilety można nabywać od dziś w kasie kancelarii «Lutni» od g. 5—8 w., a w dzień przedstawienia od g. 12 w poł. w kasie sal.

## Rozmaitości.

**Wesołe odpowiedzi od redakcji.** W krak. «Kurj. Ilustr.» znajdujemy dwie doskonale odpowiedzi pod adresem jakiejś zakochanej czytelniczki i pewnego kochliwego czytelnika.

Ku rozweseleniu w obecnej chwili podajemy obie odpowiedzi.

Oto pierwsza pod adresem pani Ireny.

Jak można tak pisać:

«Kocham Cię, Jurku, mój wszechwładny panie!

Kłęczę przed Tobą na jednym kolanie,

Bo mi tam serce tak stuka za wzięciem...»

Wobec tego, że Pani ma serce w kolanie, nie pozostaje nam nic innego, jak zakończyć od siebie

«... Że to pukanie odzywa się w pięcie.»

Druga zaś odpowiedź «panu M. K.» mówi: Poemat pański «Powój» jest bezsprzecznie dziełem oryginalnego talentu, któremu niedostaje jedynie formy i sensu, a miejscami gramatyki. Piszesz pan naprzykład:

Kiedyś jej serca zawiadnął ster, Ucihła jak biały gołąb po strzale, A z jej usteczek wychodził szmer: Kocham cię mój ty, Michale!

Otóż (pomijając dowolność liczby zgłoszek) można zawiadnąć sterem (a nie ster). Następnie jeżeli ucihła jak gołąb, to nie mógł z jej ust wychodzić szmer (nawiasem mówiąc z ust wychodzić może tylko szep). Gołąb i przed strzałem jest cichy, głośne są natomiast koguty, pawie, wrony. Zwracamy też uwagę, że Michał jest imieniem niepoetycznym, równie jak Feliks, Franciszek, Błażej, Ignacy, Tomasz i t. d. W poezji mają prawo bytu: Artur, Konrad, Jerzy, Leon, Ryszard, Henryk, Wacław...

## Jadłodajnia St. St. im. św. Zyty Wileńska 28.

Śniadania, obiady i kolacje po cenach różnych od 1,30—4 mk. Czynna od 9 rano do 11 wieczór.



KINEMATOGRAF  
„Helios”  
ul. Wileńskiej 1 i S-to Jerskiej.

# WOLTYŻER SASZKA

bardzo zajmujący obraz w 5 częściach z życia wyścigów. Cz. 1. Wyżej i wyżej. 2. Miłość i intryga. 3. Zwycięzca. 4. Wyznanie szczytów uczuć. 5. Śmiertelny toast.

Obraz ten jest wykonany w Moskwie pod reżyserją Polaka, p. W. Starowicza z Kowna, znanego z tego, że dla ekranu jemu nawet owady i zwierzęta grają zamiast aktorów. Podczas ewakuacji z Kowna na obczyznę ten niepospolity twórca tam zdołał wykorzystać swój talent, którego mu zazdroszą najznakomitsi mistrze kinematografii. „Woltyżer Saszka” wykonany z udziałem artystów byłych cesarskich teatrów: p. Żelabuzkiego i p. Kempera.

Początek o godz. 4-ej pp.

Karty wolnego wejścia nieważne.

Program na 31 lipca i 1—2 sierpnia 1918 r.

## Zarząd Wil. T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

zawiadamia swoich pp. członków, że

### doroczne zebranie ogólne

odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia r. b. o g. 4 pp. w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej 14.

Zebranie to będzie prawomocnym, niezależnie od liczby pp. członków, biorących w nim udział. 895

|                                       |  |   |
|---------------------------------------|--|---|
| Specjalny zakład wyrobów blacharskich | <b>BOLESŁAWA JARKOWSKIEGO</b><br>W WILNIE.<br>Firma egzystuje od 1876 r. | Magazyn Biskupia 10.<br>Pracownia Mostowa 21. |
|---------------------------------------|--|---|

przyjmuje kotły do gotowania zup, bieli itp. Z blachy ocynkowanej i żelaznej, bielonej cyną angielską, wanny i pieceki do takowych nowego systemu. Reparatcja naczyń kuchennych i emaljowanych. Biełenie samowarów, radli itp. Krycie dachów reparacją i malowanie takowych po cenach umiarkowanych. 877

### Właściciele i zarządzający domami!

BLACHY przy piecach zamiast miedzianych po 2 m. 25 f. i DUSZNIKI po 70 f., i lakierowane po 80 f. poleca I. BARUCHSON, Sawicz 9.

### Sklep i pracownia obuwia I. JASZKULA,

S-to Jańska 21.  
Wszelkie gotowe obuwie, oraz przyjmuje obstalunki na takowe, jak również i reparację. Ceny przystępne! 837

### KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK

poleca następujące wydawnictwa:

|   |        |
|---|--------|
| Demka. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami                  | —50 f. |
| Górski X. Krótki katechizm                                    | —36 «  |
| Obolewicz X. Promień istotnej oświaty                         | —40 «  |
| Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe                          | 1.60 « |
| Rituale Brevius brosz. 1,60, w opr.                           | 3.20 « |
| Tajemnice Różańca Żywego                                      | —36 «  |
| Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu | —70 «  |

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

### Dr. E. Sedlis, Dr. P. Ptaszyński

choroby kobiece i dziecięce, przyjmują od g. 11—1 i 4—6.  
Wileńska Nr. 32 m. 6.

**KUPUJĘ** biżuterję, brylanty, perły, intrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, żelazne kasy, meble, ubrania i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wielka № 66, Szwarc. Magazyn antyków. rk

choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc. Przyjmują od g. 10—1 i 4<sup>1/2</sup>—7-ej, w niedzielę od 10—1. 695  
Zauł. Dobroczynny 2-a—1.

**KUPUJĘ:** biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47.

### Doktor H. Rudziński,

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od g. 9—11 i 5—7 codz. Kalwaryjska 19—1. 841

### Magazyn ubiorów męskich W. Zaniewskiego

poleca gotowe garnitury, a także posiada materiały na obstalunek oraz przyjmuje nicowanie, czyszczenie i reparację po cenach możliwie niskich. Zamkowa 3. 835

### OGŁOSZENIA

do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20. rk

### Futra, wyroby futrzane,

pałta karakulowe kupuje. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do binra Karłina, Wilno, Trocka 20. rk

### Kosztowny portycygar

chcę kupić. Wielka 70, Milejowski. rk

### Bizuterję kupuje

M. Milejowski. Wielka 70. rk

### JURYSTA,

były oficer, po powrocie z Rosji poszukuje kondycji na wsi, lub innego odpowiedniego zajęcia. St. Girdwojń, Stalgie, Amstebz. Krosche, Kreis Skaudwile [879

### Apteka Homeopatyczna

Towarzystwa Zwolenników Homeopatii Zawalna 6.

Doktor przyjmuje chorych przy aptece codziennie od g. 1—2 z wyjątkiem świąt. 762

### Lekarz weterynarji S. Bakun

b. właściciel lecznicy dla zwierząt powrócił i wznowił przyjęcia chorych przy ul. Zarzecznej 5 (Honesti) m. 2, od g. 9—1 i 4—8.

Potrzebni parobcy na ordynarię do m. Kuczkurskiej pod Wilejką; warunki korzystne. Wiadomość: Kuczkurski, Modliński. 850

### Dr. W. Kieżun

choroby wewnętrzne specjalnie płucne i dziecięce. Przyjm. od 10—2 i od 6—7 wiecz. w niedzielę 10—12. Przeprowadził się na ul. Garbarską 5—3. 831

### DO WYNAJĘCIA

2—3 pokoje. Zwierzyniec, Krótka 3, Rostkowski. 820

### Różne mieszkania do wynajęcia

tanie, suche—można z umeblowaniem. Zdrowa miejscowość. Rossa—róg ul. Mińskiej i Warszawskiej № 6/36, Słomski. 851

### KUPIĘ wózek dziecięcy,

fotel na dwóch kołach. Wielka 29, magazyn. Wokulski. 871

### Fortepian do sprzedania.

Portowy zauł. 3—2, Kozłowski. 854

### Potrzebny młynarz

do nowego młyna w Wilnie. Inżynier Szopa, Tombakowa 25. 866

Po powrocie z Petersburga otworzyłam **pracownię damskich sukien** i przyjmuję obstalunki w zakresie fachu wchodzące. J. Tomaszewicz, Gubernatorska 5—46. 867

### Fortepian koncertowy

fabryki «Diderich» do sprzedania. Wielka 66, mag. Szwarc. rk

### SPRZEDAM PALTO

jesienne w dobrym stanie. M. Nikodemski (za żelaznym mostem) 6—1, Rudzińska. gr

### Introligator

E. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

### Doktor Załkindson,

chirurg, Zawalna № 24—7. Od g. 12—2 i 6—7 w. rk

### POSZUKUJĘ

mieszkania 5—7 pokoi z elektrycznością w centrum miasta. Połocka 2, dr. Kajraksztys. 888

### Dr. F. Swieżyński,

choroby płuc, gardła, nosa i uszu, powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10—12 r. i 4—6 pp. 893  
2-ga S-to Jakóbska 16—5, d. własny.

### Lekarz weterynarji W. KURNATOWSKI

przyjmuje od g. 10—12 i 4—6. Zawalna Nr. 11—4. 883

### GARNITUR MIĘKICH MEBLI

do sprzedania w magazynie p. p. Zwiedryńskiego i Węcwicza, ul. S-to Jerska. 882

### Do sprzedania

koncertowe pianino fabryki «Renisz» mahoniowe. Szpitalna (przy Zawalnej) 7—4, do właściciela domu, Siedzin. 898

### WDOWA

w średnim wieku, posiadająca język niemiecki, prosi o jakiegokolwiek zajęcie w magazynie, przy dzieciach lub przy gospodarstwie. Nowo-Lomżyńska, d. Girdulskiego, A. Stryk. 897

### Do sprzedania jedwab i markizeta.

Wielka 37—10, od 4—6 pp. Hrehorowicz. 899

### Domowa obiady

od g. 12—3. Wielka 37—1, Meder. 894

### Do sprzedania rower.

Biskupia № 11, Pietkiewicz. 891

### Poszukuje posady

w aptece uczeń apteczny, 4 lata wszechstronnej praktyki, mogą wyjechać na prowincję. Drueta zaułek № 10—1, Antoni Cypko. 890

### Do wynajęcia

3 umeblowane pokoje z elektrycznością i kuchnią. Zarzecz 28—6, od g. 9—11 rano, A. Szpakowska. 885

### Do wynajęcia

dom parterowy z elektrycznością, może być na biuro lub inną instytucję. Tatarska 3. O warunkach dowiedzieć się w cukierni B. Sztralla, róg Tatarskiej i S-to Jerskiej 12. Sztral. 818

### Pokój umeblowany

i z usługą do wynajęcia. Wileńska № 25, Malinowski. 219

### Marmelade

837  
na cukrze, kawę mieszaną 3 m. 50 f., olej do smażenia, miód i inne towary spożywcze poleca Węcwicz i Zwiedryński, S-to Jerska 7.

### Zgubiłem

dokument na imię kapitana F. B. Uczciwego znalazcę proszę przysłać za wynagrodzeniem do jadłodajni ludowej, S-to Jańska 19, P. Magit. 863

### Krowa mleczna

do sprzedania. Dobra 5, Irena Szopowa. 865

### Sprzedam

maszynę do szycia Central Bobbin, szafkowe. Biskupia 10, magazyn, Bolesław Jarkowski. 876



### DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopiśmie, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, kłopoty i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

